

Lokomotywa - widmo

WSPRAWNIENIA: EFEKTY

Cląg dalszy ze str. 3

biorstwa realizują plan finansowy produkcji globalnej, uzyskując właściwe zawnieszczenie planu rocznego, do czego przyczyniają się też warunki atmosferyczne. Niemniej przedsiębiorstwa planowane centralnie zwiększyły produkcję główną drogą wyższej wydajności.

Głębsza analiza działalności przedsiębiorstw budowlano-montażowych wykazała dość sporo pozytywnych obławów. W dalszym ciągu polepsza się dyscyplina pracy, rytmiczność produkcji, dzięki czemu bardziej terminowo przekazywane są nowe obiekty do użytku.

Tak więc organizacje paraliżujące, samorządy robotnicze, dyrekcje zakładów i or-

ganizacje społeczne wykazały dużo starań w realizacji uchwały III Planu KC oraz wyciecznych komitetu Miejskiego ZPPR w Białymstoku. Wskazują: wrażliwość zarządców w zakładach program została już z nyskiem wypracowana. Ponadto — jak stwierdza w swej ocenie Egzekutywa KM — szeroko prowadzona praca polityczno-wychowawcza wywarła szereg inicjatyw w zaciągach robotniczych, które wzbogaciły programy działania.

Zrobiono bardzo wiele dobrego co jednak nie znaczy, że wszędzie wszystko udało się jak najlepiej. Są bowiem zakłady, a należą do nich Zakłady Rozsarnicze i Białostockie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych, które z róż-

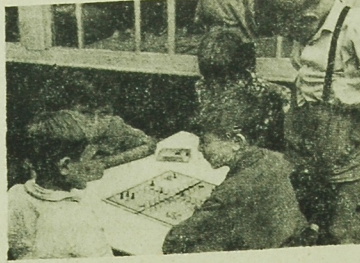
nych przyczyn nie wykonują w terminie swych programów. W niektórych wypadkach decyzje należą do zdecydowanych. Szczególnie niepokoi nas o-pieszale zalewanie wniosków Zakładu Gazownictwa, gdzie coraz więcej odbiorców narzeka na brak gazu i stałego ciśnienia. Uwazamy, że nadzreduje wledecie po innym też podjąć decyzje w sprawie słusznosci wniosków Białostockich Zakładów Garbar-skich i Białostockich Zakła-dów Rozsarniczych.

Azkołkowie sytuacja jest na ogół pomyślna są też za-kłady, gdzie występują za-kłócenia w rytmicznej realiza-cji zadań produkcyjnych, gdzie zbyt szybko rośnie fun-dusz plac, gdzie wciąż struktura zatrudnienia powstawała, wiele do zyczenia i występują inne mankamenty.

Jakie stać wniosków wnio-ski? Są one oczywiście, zawarte w zaleceniach kierownictwa wojewódzkiej instancji paraliżującej, która na swym pe-wienieniu zapoznana są z oceną przedstawianą przez Egzeku-tywę KM. Przede wszystkim — podkreślono — oprócz szybkiego podjęcia zaradków środków tam, gdzie zachodzi potrzeba podstawowa rzezać jest dalsze, konsekwentne wcielanie w życie pona-lożonych zadań w zakłado-nych programach. Zarządza-razem o dokonanie procesu produkcyjnego jak też po-prawienie warunków pracy, bezpieczeństwa i wypoczynku załogi. Odpowiedzialne zadania spoczywają tu zarówno na administracji zakładów i związków zawodowych. Dla-tego organizacje paraliżujące powinny stać czuwając nad przebiegiem realizacji programów i inspirować do nowych przedsięwzięć — do wzo-gacenia tych programów słusz-nymi propozycjami załogi i ich przedstawicielstw — sa-morządów robotniczych.

Rok bieżący jest siódmym Zjazdu partii, który klasa robotnicza wita wielkim cy-nizmem produkcyjnym. Ta twórcza atmosfera sprzyja wszy-stkim przedsięwzięciom, któ-rych wspólnym celem powin-ni być dodatni bilans ca-łego roku.

R. KLIMASZEWSKI



Lato w ogrodzie jordanowskim

Trawa wakacje, a jedno-cześnie rozpoczął się o-kres wzmocnienia zalec w O-grodzie Jordanowskim. Attrak-cja wakacyjnego programu Ogrodu Jordanowskiego są liczne wycieczki: bliższe —

za miasto i dalsze — po zie-mi białostockiej. Dzieci kil-karotnie wycieczą będą na plażę do Supraśla i do lasu na jagody. Zwiedzą również Tykocin, Łomżę i Nowogród, będą w Białowieży i Augu-sowie. Jedną z wycieczek o-bejmie trasę Bielsk — Sie-miatycze — Drohiczyń. Dal-sze plany — to wycieczka do Ketrzyna i Warszawy.

W ramach bliższych wycie-czek dzieci zwiedzą kombinat w Fastach i fabrykę „Sierza-na”. Przed 22 Lipca pojadą do Białeczek i Nowosiółek, by upomoczyć znajdującą się tam orczy pomodoro-nych przez hitlerowskiego okupanta. Ten wyjazd pomy-słany jest jako praktyczna lekcja historii i patriotyzmu.

Przeznaczony jest również zalec w Ogrodzie Jordanow-skim przygotowane są kilka wycieczek. W lipcu organizowa-ny jest wielki konkurs piosenek i Wiosna Polki dla dzieci z grup podopiecznych. Rozstrzygnięciem przed Świętem Odrodzenia odbędzie się

główny konkurs „Lata Niechotowano”, po-kraszy ze spotkaniem z przedsta-wicielami Ludowego Wojska Polskiego. W końcu miesiąca kalendarz imprez — i uroczyste wesele z Wiosną. W Hucie ZPPR, rozstrzygnięciu wazy na Stadionie im. Kosińskiego, po dziecku impreza sportowa — kolacja i koncert.

Ogrodzie Jordanowskim za swoje kłopoty z ciastkami i za małym lożem świetlicowym. Na szczęście jest lato, pogoda nie najgorętsza i niemal wszystkie zalecia odby-wają się na świeżym powietrzu. Ogrodzie dobrze zapo-znany jest w sprzecz, a ni-szczególna popularność wśród dzieci cieszy się sama, czynna karuzela. Zawaga wielu jest amatorów gier szachowych. Nawet przy nie-likowności, przy stolikach ustawionych na świeżym po-wietrzu, gromadzą się dzieci.

Wakacje w Ogrodzie Jordanowskim zainaugurowała piękna impreza kulturalna. 250 dzieci obejrzało w Klu-bie Budowlanych „Callezka-ke” Andersena, wystawianą przez Międzyzakładowy Klub Związkowy w Łuku. (dal)

Fot. R. Siekko

W odpowiedzi na krytykę

„Czy tylko piwo?”

W a notatce krytycznej za-tytułowanej „Czy tylko piwo?” (z. 2, 8. 6. 68 r.) w sprawie braku napojów mi-nicznych i innych w naszym mieście, otrzymaliśmy odpowie-dź wyrażającą Międzyzakładowy Związkowy. W piśmie czytamy m. in.:

„Wiosną typu „Kra-kus” wprowadziliśmy sprzą-das kofeinowy napój o smaku i nękturze, sprzeciwia się temu Miejskie Stacja sanitarno-Epidemiologiczna i pismem z dnia 15 maja 68 r. poleciła wycofać z kiosków lodzian-skich wszystkie napoje, co też uczyniliśmy.

Stacja San-Epid. decyzję swoją uzasadnia tym, że ty-powe kioski lodzkie winny być wykorzystane 200-nie z przeznaczeniem, gwa-rantując tym samym właściwą ochronę konsumentów przed możliwością zatrucia.

Jeżeli władze sanitarne zmieniają swoją decyzję, wprowadzając do sprzedaży w kioskach typu „Kra-kus” napoje mleczne, Nadmieniamy przy tym, że Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Białymstoku nie zawsze realizuje zobowiązania następującego datuła na napoje mleczne i z tego powodu występują braki ich w sprzedaży. Dla przykładu podajemy: — sklep nr 6 przy ul. Odlewni na dniach 11 czerwca br. zamawiał po 30 butelek kofein i nie otrzymał całego, sklep nr 103 przy ul. Nowicki 13 na dniach 17, 18. 6. czerwca zamawiał po 30 butelek i również nie otrzymał ich.

Reasumując powiniśmy stwierdzić, że za brak napojów mlecznych nie zawsze winę ponosi datuła.”

W imieniu konsumentów sądzimy, iż jest to tylko po-toczne wyjaśnienie sytuacji, jaka panuje w zaopatrywaniu naszego miasta w napoje. Zatem — w dalszym ciągu należałoby szukać środków zaradczych z wszystkich zainteresowanych i sprawca. Chcemy na kon-kretnie propozycje i wnioski. (Ad)



(WIT-AR)
D. POPRZECZKO

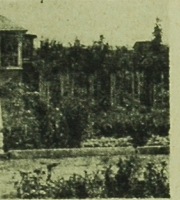
Działkowe hobby —coraz popularniejsze

W naszym województwie w pracowniach ośrodka działkowego około 172 ha. Ich powierzchnia w sto-nisku do roku ubiegłego zwiększyła się o ponad 7 ha, ale kandydatów na użytkowni-ków jest znacznie więcej. Aktualnie około 2 tysiące o-sob ubiega się o przydział o-grodka działkowego. A o te-ren za nowe ogrodki coraz trudniej. Przydzielają je rady narodowe, one też, baci za-kłady pracy inwestują w ich zagospodarowanie.

W jak najlepszym zagospo-darowaniu i podnoszeniu estetyki wydziale Planowej, rozstrzygnięciu o-rodki z roku na rok coraz więcej. Rozstrzygnięciu o wy-szkoleniu w nich wszystkich z stacji PZO. Użytkownicy po-

przy okazji ogólnych zebrań i zaleconych pułkach sprzedaży. Niektóre ciekawe odmiany sprowadza się z in-nych województw. Przy wpo-wadzeniu nowości działkowcy duże korekty i promocy-ję mieszkanki „Działkow-cy” stalego szkolenia pro-wadzonego przez społecznych instruktorów.

Największy procent użyt-kowników działek stanowi robotnicy. Sporo jest renci-stów. Gospodują w ogro-dach o średniej powierzchni 300 m kw. Liczne tożne za-wodów, których ludzie seny-mentu do pracy ogrodniczej i zjadają na niej przyjemność i wypocinek. (dal)



Fot. R. Siekko

Jeszcze raz o tunguskiej zagadce

Na konferencji naukowej w Moskwie poświęco-nej meteorom po-prowiła w dyskusję spra-wę tunguskiej zjawiska. Sprę-dziłaś latu temu. 20 czerwca 1908 roku, w rejonie rzeki Podkamennejja Tunguska na Syberii nastąpiło zderze-nie z Ziemią ogromnego ciała niebieskiego, którego pochodzenie i natura stawa-ły się do dziś dylematem.

Co zdołano ustalić? Ognista kulę lecącą z nie-ba w kierunku Ziemi, obserwowano w promieniu półtora tysiąca kilometrów. W odległości przeszło tysiąca kilometrów od miejsca, w którym spadł „Tunguski meteor” (nazwa umowna), ludzie usłyszeli wystrzał o gigantycznej sile. Według niektórych danych, wybuchów było kilka. Obserwa-cja w Trukcu, Oskawie i Chubulsi zarejestrowała trzęsienie Ziemi. W Trukcu ustalono nawet dokładny czas zderzenia owego ognistej kuli z Ziemią — godzina 7:17 minut, 11 sekund.

Barometry obserwatorów w Kopenhadze, Zagrzebiu, Poczdamie, Londynie i Dri-mare zanotowały silne fale podciśnienia. Objawy one dwukrotnie ziemski glob. W przeszło 150 punktach Euro-py i Azji zauważono, iż nocą niebo intensywnie

świeciło. „Światło nocny” roz-szerzało się w kierunku zachodnim, od miejsca zderze-nia, na południe osiągnęło linie Bordeaux (Francja) — Taszkient (Azja środkowa) — Irlandia — wybrzeża Oceanu Atlantyckiego. Tak wiec duża część Azji i cała Europa były świadkami o-sobliwego wydarzenia w przyrodzie.

Jeszcze jedno: stacja naukowa w Kalifornii (USA),

Meteoryt—kometa —obłok kosmiczny czy antymateria?

która jako jedyna w tym w świecie prowadziła sy-stematyczne pomiary prze-mieniania słonecznego, zare-jestrowała do końca wrze-snia 1908 roku silne „zmie-nienie” atmosfery i znaczne obniżenie nasilenia promie-niowania słonecznego.

A teraz kilka faktów o miejscu, gdzie „Tunguski meteor” zetknął się z Zi-mią. Obszary nad rzeką Podkamennejja Tunguska to lasy porażone — tażsa. Meteorci powalił las na ob-szarze 2,5 tys km kw, na

zwalonych drzewach widocze-ne są po dziś dzień ślady róż-nego rodzaju promieniowa-nia. Obszar „oparzonego” lasu ma kształt regularnej elipsy. Drzewa, które ocala-ły, rosły o wiele szybciej a-niżeli na pozostałym obsza-rze tajgi.

W rejonie katastrofy nie znaleziono żadnych odłam-ków tajemniczego przybysza. Dotrądo przed 10 laty w próbach ziemi, przywiezio-nej z tamtego rejonu, dawnie-miejski uczyony, Aleksander

kula miała gęstość mniejszą od wody i rozpadała się w odległości 10 — 12 km, od powierzchni naszej planety. Na tej właśnie wysokości nastąpił wybuch. Znaczną część ognistej kuli przesłała w stan gazu, główna jednak masa w postaci pyłu rozprysnęła się po całej po-łuli północnej, stad powodo-podobne zjawisko „świeczą-cych noc”.

To jest jednak hipoteza. Na wspomnianą już konfe-rencję w Moskwie wysłano także inne. Niektórzy ucze-ni zastanawiają się, czy „Tunguski meteor” nie był utworzony z antymate-rii. Nie wyklucza się także, iż niebieski gość mógł być niewielką kometa albo obiek-tem kosmicznym, który, prze-życ przy przejściu do Ziemi, w ciągu kilku dni, i właśnie rankiem 30 czerwca 1908 roku w rejonie rzeki Podkamennejja Tunguska mogło nastąpić wtrącenie w atmosferę. Wiele zacho-wozu, czel obłoku, co spowodo-wało trzęsienie, fale, wybuch i inne zjawiska.

Jedną hipotezę nie wy-kłucza drugiej. Na konferen-cji w Moskwie kategorzy-cznie namołotni odrzucono hi-potezę, iż „Tunguski mete-oryt” mógłby być stacją kos-mo na napędzanej jadłowymi, któ-rych przybył z innej planety.

(WIT-AR)
D. POPRZECZKO

